VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 112)
z dnia 9 stycznia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 112)

9 stycznia 2018 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 876 ze zm.) w zakresie nałożenia na partie polityczne obowiązku zagwarantowania głuchym członkom partii dostępu do tłumaczy języka migowego (BKSP-145-289/17),

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1464 ze zm.) poprzez uchylenie art. 89 oraz zmianę art. 50 ust. 3 (BKSP-145-285/17),

– rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:
– sytuacji osób głuchych w odniesieniu do możliwości pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub przysposobienia dziecka,
– przedawnienia roszczeń,
– przeciwdziałania naruszaniu w internecie dóbr prawnie chronionych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Zdzikot** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Mirosław Przewoźnik** dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych oraz **Tomasz Kuszłejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram 112. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, iż posiadamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad. W projekcie porządku posiedzenia mamy następujące punkty. Petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych poprzez uchylenie art. 89 oraz zmianę art. 50 ust. 3. Następnie petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych w zakresie nałożenia na partie polityczne obowiązku zagwarantowania głuchym członkom partii dostępu do tłumaczy języka migowego. W punkcie trzecim, rozpatrzenie projektów dezyderatów w sprawie:

– sytuacji osób głuchych w odniesieniu do możliwości pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub przysposobienia dziecka,

– przedawnienia roszczeń,

– przeciwdziałania naruszaniu w internecie dóbr prawnie chronionych.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż porządek został przyjęty.

Proszę pana posła Jerzego Paula o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych poprzez uchylenie art. 89 oraz zmianę art. 50 ust. 3.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, czy mogę prosić o chwilę przerwy?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak, oczywiście. Możemy zmienić kolejność, panie pośle.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Oczywiście, że tak. Zatem bardzo proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych w zakresie nałożenia na partie polityczne obowiązku zagwarantowania głuchym członkom partii dostępu do tłumaczy języka migowego. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mamy przed sobą petycję oczywiście spełniającą wszystkie wymogi formalne, abyśmy mogli się nią zająć. Istota petycji jest bardzo prosta, wnioskodawca proponuje by w rozdziale I w przepisach ogólnych ustawy o partiach politycznych znalazło się zdanie następującej treści: „Partie polityczne mają obowiązek zagwarantowania głuchym członkom partii politycznych dostępu do tłumaczy języka migowego". Wnioskodawca uzasadnia swoją petycję tym, że osoby głuche, niedosłyszące mają ogromne trudności w podejmowaniu działalności publicznej, politycznej. Obecna sytuacja, kiedy osoby głuche nie mają dostępu do tłumacza w partiach politycznych ogranicza ich prawa, jest więc formą dyskryminacji niezgodnej zarówno z Konwencją praw osób niepełnosprawnych, którą Polska podpisała jak i art. 32 Konstytucji RP.

Myślę, że pewne ogólne spostrzeżenie wnioskodawcy jest słuszne, w istocie w życiu partyjnym, politycznym udział osób niepełnosprawnych nie jest wielki, choć jest. Tutaj ukłon w stronę pana przewodniczącego, ale również wiem ze swojego własnego doświadczenia poselskiego, że osoby z różnymi niepełnosprawnościami jednak w życiu politycznym, publicznym na poziomie krajowym jak i samorządowym się pojawiają. Natomiast w istocie praktycznie nie spotkałem się z osobami głuchymi czy niedosłyszącymi w mojej partii i w życiu politycznym, przynajmniej – w tym się orientuję – w naszym mieście. Nie sądzę jednak, żeby barierą był brak dostępu do tłumaczy języka migowego, raczej jest to kwestia pewnej niestety naturalnej hermetyczności środowiska osób głuchych i generalnie pewnej bariery komunikacyjnej między osobami głuchymi a światem osób słyszących. Myślę, że wnioskodawca też nie bardzo rozumie, jak wyglądają i funkcjonują partie polityczne. Ponieważ nie jest to tak, jak w poprzednim systemie potężne i zamożne biuro, ale że jest to działalność bardzo rozproszona. Różne komórki organizacyjne partii istnieją w miasteczkach, powiatach, ale z reguły nie dysponują swoimi stałymi biurami, ewentualnie dyżurują gdzieś w biurach będących filiami biur poselskich.

Wnioskodawca, co prawda formułuje swój wniosek bardzo ogólnie, ale należałoby wnosić, że partie polityczne musiałyby jednak mieć dyżurnych tłumaczy Polskiego Języka Migowego na poziomie przynajmniej okręgów. Okręgów wyborczych jest przecież 40, a w przypadku wyborów senackich 100. Trudno sobie wyobrazić, by jakąkolwiek partię polityczną było stać na takie rzeczy. Partie polityczne nie są też częścią władzy państwowej, która mogłaby korzystać ze specjalnych środków na zapewnienie niepełnosprawnym ułatwień w dostępie do życia publicznego.

Myślę, że petycja, kolejna zresztą złożona przez pana Porowskiego – pan Porowski oczywiście zgadza się na ujawnienie swoich danych – wychodzi z błędnego założenia, że tłumacze języka migowego mają czekać na osoby głuche w różnych miejscach: w urzędach, w partiach politycznych, w aptekach, w przychodniach zdrowia itd. Jest to oczywiście niewykonalne, ponieważ takich miejsc w Polsce są tysiące, czy wręcz dziesiątki tysięcy i należałoby zapewnić obecność tłumaczy języka migowego w jakiejś zupełnie niebywałej liczbie. Przecież wykształcenie takiego tłumacza i utrzymywanie go w ciągłej gotowości, czyli ciągłe ćwiczenie i przypominanie sobie tych umiejętności to są koszty, które można by pewnie liczyć w jakieś setki milionów złotych.

Sytuacja powinna być odwrotna, o czym już mówiłem przy innych okazjach omawiając podobne petycje. Chodzi o to, by każda osoba głucha, najlepiej poprzez Związek Osób Głuchych miała dostęp do dyspozycyjnego tłumacza i by to tłumacz szedł za osobą głuchą, towarzysząc jej tam gdzie jest to potrzebne, czy to podczas zakupów, podczas wizyty lekarskiej, w urzędzie, czy również wizyty w partii politycznej. Moje spostrzeżenie potwierdza zresztą ekspert Biura Analiz Sejmowych pan profesor Skotnicki, który też konkluduje, że o ile w przypadku funkcjonowania władzy państwowej zasadnym jest zabezpieczenie przez nie praw osób głuchych czy niedosłyszących, to w przypadku partii politycznej taki obowiązek nie występuje i nie powinien być na partie polityczne nakładany.

Reasumując, wnoszę o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję panu posłowi. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy pan dyrektor Przewoźnik zechciałby też przedstawić swoje stanowisko? Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Mirosław Przewoźnik:

Panie przewodniczący, myślę że Polska ratyfikując Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych stwierdza, że wszystkie osoby niepełnosprawne mają równe prawa i należy je respektować. Dlatego zgadzam się z panem posłem, że nie tylko osoby głuche, ale również osoby niewidome, to wszędzie by trzeba wpisywać, w każdych przepisach prawa, dostęp wszelkiego spektrum osób z niepełnosprawnościami o przysługujących im uprawnieniach – ponieważ osoby niewidome też powinny mieć dostęp do pełni praw publicznych. Podobnie jak tutaj, pewnie powinno wyrazić też stanowisko Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale wydaje się, że czym innym są zadania administracji publicznej, a czym innym partii politycznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym też jeszcze dołączyć do dyskusji. W moim przekonaniu, w tym duchu, jak mówił pan dyrektor Przewoźnik, chciałbym wskazać, że trzeba usuwać bariery wszędzie gdzie one występują wobec różnych niepełnosprawności. Na przykład lokale partii politycznych powinny być w takich obiektach, które są dostępne dla osób niepełnosprawnych ruchowo, a także właśnie z tym czytelnym oznakowaniem dla osób niewidomych, niedowidzących. Wydaje mi się, że to powinna być dobra praktyka organizacji, które powinny być otwarte na zaangażowanie takich osób, również partii politycznych. Jest to jedna kwestia. Zatem, to po stronie tych organizacji powinno leżeć upowszechnianie dobrych praktyk, a nie pewien obowiązek ustawowo nakładany.

Po drugie, konwencja mówi o racjonalnym dostosowaniu, na co zwraca uwagę pan poseł Jacek Świat, który ma duże doświadczenie w angażowaniu osób niepełnosprawnych w działania publiczne, to pewnie też wie, jak to zaangażowanie jest nierównomiernie rozłożone. Zatem to racjonalne dostosowanie powinno być w miejscach i wobec osób, które realnie funkcjonują, a nie takie a priori wszędzie, powiedziałbym trochę abstrakcyjnie, niezależnie od tego czy te osoby są, czy ich nie ma. Gotowość tłumaczy wobec osób, których nie ma, wydawałaby się właśnie nieracjonalna, czyli niespójna z dyrektywą zawartą w Konwencji Narodów Zjednoczonych. Dlatego też podzielam rekomendację, stanowisko przedstawione przez pana posła Jacka Świata.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś dodać w tej dyskusji? Proszę bardzo, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Panie przewodniczący, powiem krótko, czasami zdarza się w biurach sytuacja, że przychodzi właśnie osoba głuchoniema. Oczywiście jest to pewien problem, żeby taką osobę wysłuchać. Miałem takie sytuacje w biurze, i myślę, że udało się skomunikować bez tłumacza. Może to troszkę więcej czasu trzeba poświęcić. Jednak nie jest to aż tak duży problem, jak na przykład problem w sytuacji, o której mówił pan przewodniczący, że osoba o dużych ograniczeniach ruchowych, a biuro jest na którymś tam piętrze i nie może się do tego biura w ogóle dostać. Powinna być też jakaś informacja, żeby taka osoba mogła

zadzwonić z domu – dobra praktyka powinna tutaj też zaistnieć. Podzielam też wymienione dotychczas poglądy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Jest rekomendacja o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie słyszę. Zatem Komisja podejmuje taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnej petycji. Czy już możemy panie pośle? Możemy, tak? Pan poseł Jerzy Paul, bardzo proszę o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych poprzez uchylenie art. 89 oraz zmiany art. 50 ust. 3.

Poseł Jerzy Paul (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem petycji osoby prywatnej jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do nowelizacji ustawy o dowodach osobistych. Wnioskujący wskazuje na konieczność zmiany w zakresie przepisów regulujących ważność dowodów osobistych wydanych przed 1 marca 2015 r. oraz wprowadzenie sankcji nieważności dowodów w przypadku zmiany zakresu zameldowania i braku wymiany dowodu. Petycja dotyczy zmiany ustawy, więc mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wszystkie wymogi formalne.

Proponowana nowelizacja, w opinii wnioskodawcy, miałaby na celu uregulowanie sytuacji, w których dowody wydane przed 1 marca 2015 r. nie potwierdzają adresu zameldowania. Stanowisko autora petycji wskazuje, że obecny stan prawny skutkuje okolicznością, że dowody osobiste wydane przed 1 marca 2015 r., pomimo braku potwierdzenia miejsca zameldowania i jego rzeczywistej zmiany, nie muszą być wymieniane, a tym samym zawierają dane niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Dodatkowo taki stan prawny jest rozbieżny z innymi uregulowaniami, które przewidują chociażby wykreślenie z rejestru przedsiębiorców osoby, która posługuje się lokalem, do którego nie ma tytułu prawnego. W ocenie autora petycji, z jednej strony taki przedsiębiorca doświadcza sankcji w postaci wykreślenia z rejestru, a posiadacz dowodu wydanego przed 1 marca 2015 r. pomimo nieaktualnego adresu zameldowania nie musi liczyć się z żadnymi sankcjami ze strony państwa.

Przedstawiona petycja została poddana ocenie przez Biuro Analiz Sejmowych. Opinię sporządził ekspert do spraw legislacji Wojciech Odrowąż-Sypniewski. W jego ocenie zmiany wskazane w inicjatywie nie zasługują na uwzględnienie i działania prawodawcy. Ekspert wskazuje, że proponowane zmiany wynikają z niezrozumienia przez autora petycji obecnych rozwiązań w zakresie dowodów osobistych. Przede wszystkim należy wskazać, że obecne uregulowania wynikające z ustawy o dowodach osobistych skutkują okolicznością, że dowody wydane przez 1 marca 2015 r. zachowują swoją ważność do terminów na nich wskazanych. Bez znaczenia jest okoliczność, że posiadacz dowodu osobistego wydanego przed 1 marca 2015 r. zmieni adres zameldowania, bowiem okoliczność ta na gruncie obowiązujących przepisów nie jest ustalana na podstawie dowodu osobistego, lecz na podstawie innych źródeł np. zaświadczenia z urzędu gminy lub oświadczenia zainteresowanego. Tym samym, jak wskazuje ekspert Biura Analiz Sejmowych, obecne rozwiązania nie wykluczają stosowania dowodów wydanych przed 1 marca 2015 r., nawet jeżeli zmianie uległy dane w zakresie adresu zameldowania. Ekspert Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że proponowane zmiany musiałyby się wiązać ze zmianą wzoru nowych dowodów osobistych wydanych już po 1 marca 2015 r.

Propozycja nowelizacji zawarta w petycji wydaje się nieuzasadniona. Proponowane przez autora petycji zmiany rozmijają się z obecnym stanem prawnym. Warto podkreślić, że obecne uregulowania pozwalają na płynne przejście od zasad dotyczących dowodów osobistych wydanych na gruncie ustawy o ewidencji ludności z 1974 r. Usunięcie w dowodach osobistych wydanych na gruncie obecnie obowiązującej ustawy danych dotyczących zameldowania, nie powoduje konieczności zmiany tych danych w dowodach wydanych przed 1 marca 2015 r. Wynika to z zabiegu wykonanego przez prawodawcę, który polega na określeniu miejsca zamieszkania w oderwaniu od dowodu osobistego. Dlatego, panie przewodniczący, wnioskuję o nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o stanowisko Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Zdzikot:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, petycja związana jest w istocie ze zmianą zakresu danych zawartych…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Jak rozumiem, pan minister Tomasz Zdzikot, tak?

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Zdzikot:

Tak, Tomasz Zdzikot, MSWiA.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Tomasz Zdzikot:

Petycja związana jest w istocie ze zmianą zakresu danych zawartych w dowodzie osobistym, które nastąpiło od marca 2015 r. Dowody wydawane od 1 marca 2015 r. nie zawierają adresu zameldowania. Jednocześnie ustawodawca, jak rozumiem, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym, nie chcąc zmuszać obywateli do przymusowych zmian dowodów zdecydował w przepisach przejściowych, że dowody z wpisanym adresem zameldowania nie podlegają na tej podstawie wymianie.

Decyzję o zmianie zakresu danych zawartych w dowodzie osobistym poprzez rezygnację z adresu zameldowania można oceniać w sposób niejednoznaczny. Z jednej strony oczywiście to rozwiązanie można oceniać pozytywnie, bo po pierwsze, nie zmusza właśnie obywateli do wymiany dowodów wraz ze zmianą adresu zameldowania. Jednocześnie jest rozwiązaniem także tańszym, ponieważ oczywiście produkcja dowodów osobistych i ich wydawanie kosztuje. Są to koszty związane zarówno z blankietami dowodów osobistych i ich personalizacją, jak i z dotacjami dla gmin w związku z wykonywaniem zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Z drugiej strony rozwiązanie jest często oceniane negatywnie ze względu na to, o czym pisze między innymi wnoszący petycję, że dowód, jako nieokreślający dzisiaj, niepotwierdzający adresu zameldowania zmusza osoby, które chcą się wylegitymować tym adresem do posiadania innych dokumentów, chociażby takich jak np. zaświadczenie wydawane przez urząd gminy o zameldowaniu, które co do zasady jest płatne – kosztuje 17 zł.

Natomiast ocena petycji, możliwość wprowadzenia jej do porządku prawnego jest negatywna. Nie jest to dzisiaj panaceum na problemy, które w petycji są słusznie wskazywane. Przywrócenie – bo w istocie do tego by się sprowadzała ta petycja – adresu zameldowania do blankietu dowodu osobistego i zmuszenie ustawowe obywateli do wymiany dowodów osobistych. Zgodnie z danymi, którymi dysponujemy, dowodów osobistych, które zawierają cały czas adres zameldowania jest 17 mln 800 tys., więc jest to potencjalnie grupa osób, spośród której wszyscy zmieniający adres zameldowania musieliby dowód osobisty przymusowo wymienić. Takich osób, które zmieniły adres zameldowania od 1 marca 2015 r. do wczoraj – adres zawarty na blankiecie – było 1 mln 100 tys., czyli to jest dosyć duża grupa, a to po pierwsze, wiązałoby się z kosztami dla budżetu.

Nie zgadzam się ze stanowiskiem, że stan prawny jest niejasny. Stan prawny jest bardzo jasny, mówi o tym, że dowód osobisty potwierdza tożsamość, nie potwierdza adresu zameldowania. Jednocześnie też nie można powiedzieć, wbrew temu, co zawiera petycja, że adres zameldowania oznacza przyznanie tytułu prawnego do lokalu. Tak nie jest. Tytuł prawny do lokalu to tytuł prawny do lokalu, a meldunek to meldunek. Żeby móc się zameldować nie trzeba być właścicielem nieruchomości, można być najemcą. Wynika to wprost i jasno z przepisów prawa.

Uważam, że panaceum na tego typu problemy powinna być cyfrowa usługa. Wprowadziliśmy wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji od 1 stycznia 2018 r. możliwość zameldowania się przez internet. Działa ona dobrze, jest stosunkowo popularna. Myślę, że wkrótce przedstawimy statystyki. Postaram się, żeby to było na koniec miesiąca.

Kolejnym krokiem, o czym rozmawiamy z Ministerstwem Cyfryzacji, jest tworzenie takiej cyfrowej usługi, która pozwoli na potwierdzenie adresu zameldowania online,

oczywiście bezpłatnie. Co byłoby najkorzystniejsze, najszybsze, najprostsze i spełniałoby oczekiwania obywateli, którzy adresem zameldowania muszą się wylegitymować. O tym rozmawiamy, nad tym pracujemy. Wydaje się, że tego typu rozwiązanie może być też powiązane z planami rządu dotyczącymi wprowadzenia nowego dowodu osobistego, wyposażonego w warstwę elektroniczną, czyli w chip. Ten dowód ma pojawić się w I kwartale 2019 r. Na chwilę obecną uważam, że petycja jest niezasadna.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Pan poseł Paul rekomendował nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Czy wobec takiej rekomendacji jest sprzeciw? Nie słyszę. Zatem Komisja podejmuje decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji w sprawie zmiany ustawy z 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych. Dziękuję.

Szanowni państwo, przechodzimy do projektów dezyderatów. Pierwszy dezyderat kierowany jest do Prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji osób głuchych w odniesieniu do możliwości pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub przysposobienia dziecka. Petycję referowała pani poseł Kornelia Wróblewska. Projekt dezyderatu państwo otrzymaliście. Czy jest potrzeba odczytania projektu dezyderatu? Rozumiem, że nie ma. Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat do Prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji osób głuchych w odniesieniu do możliwości pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub przysposobienia dziecka.

Szanowni państwo, drugi dezyderat do Ministra Sprawiedliwości w sprawie przedawnienia roszczeń. Referentem petycji był pan poseł Wojciechowski. Czy pan poseł akceptuje projekt dezyderatu?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Tak. Czy są uwagi do projektu dezyderatu? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjmuje dezyderat do Ministra Sprawiedliwości w sprawie przedawnienia roszczeń.

Trzeci projekt dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania naruszaniu w internecie dóbr prawnie chronionych. Petycję referowała pani przewodniczący Urszula Augustyn. Czy jest akceptacja dla projektu?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Bardzo dziękuję. Projekt dezyderatu jest bardzo szeroko i bardzo kompetentnie przygotowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO):

Dziękuję. Czy są uwagi do projektu dezyderatu do Prezesa Rady Ministrów w sprawie przeciwdziałania naruszaniu w internecie dóbr prawnie chronionych? Nie słyszę. Zatem uznaję, iż Komisja przyjęła dezyderat.

Szanowni państwo, dziękuję, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Kolejne posiedzenie jutro o godz. 9.00, w tej sali. Dziękuję, życzę dobrego dnia.